

Dlaczego dzieci kłamią?

Mówiąc o kłamstwie, nie sposób nie dostrzec szalenie istotnej relacji, jaka zachodzi między pedagogiką a etyką. Uświadomienie sobie faktu, że po pierwsze: pedagogika nie może obejść się bez etyki (ona bowiem wskazuje na cel wychowania), a po drugie: etyka pozbawiona wymiaru pedagogicznego przestaje być nauką „praktyczną” – stawia interesujące nas zjawisko w konkretnej perspektywie analitycznej.

Ewa Anna Andrejas

Szkoła Podstawowa nr 7 w Świdniku

S koro sumienie jest subiektywnie ostateczną normą moralności, to od jego trafnego lub błędnego uformowania zależy w istotnej mierze dalszy los człowieka. Z kolei prawe sumienie dojrzewa w człowieku tylko i wyłącznie poprzez wychowanie w duchu uczciwości. Stanowi ono zatem swoisty fundament kształtowania wszelkich cnót¹.

Kłamstwo usprawiedliwione

W związku z tym kategoria kłamstwa jako takiego jest ściśle powiązana ze sferą moralną. Jak się wydaje, wszystkie kłamstwa ludzi jakoś oceniamy moralnie. Jedne nas

„ Najmłodsze dzieci kłamią tylko dlatego, że nie dostrzegają granicy między fantazją a rzeczywistością – przeinaczanie faktów w pierwszych latach życia dziecka to tylko fantazja i gra wyobraźni. █

bowiem gorszą, inne zaś uważamy za usprawiedliwione. Zakaz kłamania niezwykle rygorystycznie przestrzegany był chociażby przez św. Augustyna czy Kanta. Filozofowie ci przekonywali, że swoboda w operowaniu kłamstwem prędzej czy później i tak obraca się przeciwko kłamcom, gdyż poważnie niszczy zaufanie do innych ludzi. Niemniej jednak niezwykle skomplikowane oblicze spraw ludzkich nakazuje uznać, że w istocie zachodzą okoliczności, kiedy niejako trzeba kłamać w tzw. dobrej sprawie². Wystarczy przywołać kontekst wojny (oszukiwanie wroga jest niezbywalną częścią sztuki wojennej) czy liczne sytuacje ze sfery szeroko pojętej dyplomacji i biznesu. Co więcej,



Fot. Fotolia

również cnoty towarzyskie typu dyskrecja czy uprzejmość częstokroć ocierają się o kłamstwo.

Czym jest kłamstwo?

Zanim więc przejdziemy do omówienia specyfiki dziecięcego kłamstwa – określanego często w literaturze mianem zmyślenia czy fantazjowania³ – spróbujmy przyjrzeć się słownikowym definicjom tego pojęcia na gruncie psychologii i pedagogiki, w korelacji z przebiegiem rozwoju moralnego jednostki. Zgodnie ze *Słownikiem psychologicznym* kłamanie to świadome wprowadzenie w błąd innych osób nieprawdziwymi wypowiedziami. Wśród najistotniej-

1 Por. A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, Częstochowa 1993, s. 146–151. Jak czytamy u ks. Ildefonsa Bobicza: *Każde kłamstwo, bez względu na rodzaj i sposób, czy wyraża się w słowach, czy na piśmie, czy jakimś znakiem, np. skinieniem głowy – jest grzechem i dlatego nigdy pod żadnym warunkiem nie może być dozwolone* (*Wykład codziennego pacierza i katechizmu. Przykazania Boże i kościelne*, t. 2, Lwów 1937, s. 352).


2 Por. L. Kołakowski, *O kłamstwie* [w:] tegoż, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 1997, s. 28–34.

3 Por. J. Antus, *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*, Kraków 1999; J. Kunicka, *Kłamstwo dziecięce*, Warszawa 1948; H. Malewska, H. Muszyński, *Kłamstwo dzieci*, Warszawa 1962; J. Trempała, *Rozmowienie moralne i odporność dzieci na pokusę oszustwa*, Bydgoszcz 1992.

szych pobudek zjawiska wskazuje przede wszystkim na sytuacje *obrony siebie lub innych przed karą, przed różnymi formami poniżenia oraz dążenia do zaimponowania innym pod jakimś względem*⁴. W ujęciu pedagogicznym kłamstwo jawi się również jako *wypowiedź fakszywa, której celem jest świadome wprowadzenie otoczenia w błąd*⁵. W sposób szczególnie zostaje tu zaakcentowany mechanizm samoobronny osób dopuszczających się kłamstwa, w tym przede wszystkim dzieci.

Stadia rozwoju moralnego człowieka

W myśl teorii Piageta w rozwoju moralnym człowieka możemy wyodrębnić cztery podstawowe stadia. Pierwsze stadium obejmuje okres wczesnego dzieciństwa (2–4 lata) i cechuje się przede wszystkim tzw. anomią moralną. Małe dziecko nie jest w stanie zrozumieć zasad panujących w grupie społecznej, nie potrafi wartościować według kategorii: dobre – złe. Innymi słowy, nawet jeśli zachowuje się zgodnie z zasadami moralnymi, to jego po-

 **Dzieci kłamią, bo uczą się tego przez naśladownictwo. Dorośli niejednokrotnie nie doceniają zdolności obserwacyjnych swoich pociech. █**

stępowanie nie jest konsekwencją rozumowania moralnego, lecz jedynie prostym naśladownictwem i wynikiem obserwacji zachowań dorosłych. W tym okresie zjawisko kłamstwa, zmyślenia czy fantazjowania jest czymś naturalnym i wynika z egocentrycznego podejścia do życia. Kłamstwo pozbawione jest tu elementu świadomości i celowości, jest natomiast oznaką niższego poziomu rozwoju myślenia. Kolejne stadium rozwoju moralnego dotyczy dzieci w wieku 5–7 lat. Podejście dziecka do wszelkiego rodzaju reguł i norm zewnętrznych poważnie się zmienia. Chętnie je poznaje, a tym samym stają się one dla niego istotnym wyznacznikiem sposobu postępowania. Z uwagi na niezmienną ocenę sytuacji moralnej, nieuwzględniającą intencji sprawcy, okres ten charakteryzuje się przede wszystkim tzw. realizmem moralnym. Natomiast dzieci w wieku wczesnoszkolnym (8–11 lat) wchodzi w stadium relatywizmu moralnego. Doskonale już rozumieją umowny charakter reguł, doceniając również motywy i intencje innych ludzi. Ostatni z etapów rozwoju moralnego jednostki dotyczy dzieci powyżej 12. roku życia oraz młodzieży i dorosłych. Stadium to nosi nazwę autonomii moralnej i oznacza umiejętność interioryzacji reguł i norm moralnych⁶.

Rodzaje kłamstwa

Warto w tym miejscu przywołać swoistą kategoryzację kłamstwa, jakiej dokonuje Heliodor Muszyński. Otóż badacz wyróżnia trzy zasadnicze rodzaje kłamstwa: pozorne, rozmyślne i chorobliwe. Kłamstwo pozorne przypada na wczesny wiek (3–8 lat) i w odróżnieniu od klasycznego kłamstwa w ujęciu słownikowym – choć polega na mówieniu nieprawdy – jego celem nie jest świadome wprowadzenie kogoś w błąd. Tego rodzaju kłamstwo jest bowiem niejako jednym z symptomów intensywnego rozwoju wyobraźni dziecka. Kłamstwo rozmyślne natomiast jest zazwyczaj umotywowane. W związku z tym spotykamy się z nim dopiero u dzieci nieco starszych i młodzieży. Wreszcie kłamstwo chorobliwe – pojmowane jako nagminne, niczym nieumotywowane mówienie nieprawdy – określane jest przez specjalistów mianem zjawiska patologicznego, poddającego się postępowaniu terapeutycznemu⁷.

Kłamstwo a moralność

W związku z powyższym wszelkiego rodzaju próby opisu etiologii dziecięcego kłamstwa winny uwzględniać stopień rozwoju moralnego człowieka. Jak przekonują specjaliści, zacieranie się granicy między fikcją a rzeczywistością u najmłodszych jest czymś zgoła naturalnym. Tendencja do fantazjowania i kłamstwa wynika przede wszystkim z myślenia egocentrycznego, skupiającego całą aktywność dziecka na trosce o swoje dobro. Najmłodszy niejednokrotnie kłamią tylko dlatego, że nie dostrzegają granicy między fantazją a rzeczywistością. Innymi słowy, przeinaczanie faktów w pierwszych latach życia dziecka to tylko fantazja i gra wyobraźni. W dzieciństwie bowiem wyobraźnia rozwija się bardzo intensywnie. Kłamstwo i fantazja idą ze sobą w parze, mieszając się niejako na każdym kroku. Inaczej rzecz ma się w przypadku dzieci nieco starszych. Tutaj motywacja leżąca u podłoża kłamstwa jest znacznie bardziej złożona.

Dlaczego dzieci kłamią?

Po pierwsze, dzieci kłamią, bo uczą się tego przez **naśladownictwo**. Dorośli niejednokrotnie nie doceniają zdolności obserwacyjnych swoich pociech. Mówiąc dziecku: *Nie kłam, to brzydko, Tak nie wolno*, częstokroć swoim zachowaniem przeczą tym słowom. W rezultacie mamy do czynienia ze swoistym dylematem moralnym u dziecka: w istocie nie chce ono postępować źle, lecz jednocześnie pragnie naśladować i wciąż podziwiał swój wzór (rodzica, nauczyciela).

Co więcej, dość częstym sposobem uczenia dzieci oszukiwania jest **niespełnianie obietnic przez dorosłych**.

Po drugie, kłamstwo dziecka jest zazwyczaj wynikiem **mylnych przekonań** oraz **oznaką braku wiary w siebie**. Kłamstwo jawi się wówczas jako jedyna ucieczka od

4 Słownik psychologiczny, pod red. W. Szewczuka, Warszawa 1985, s. 125.

5 W. Okoń, Słownik pedagogiczny, Warszawa 1987, s. 128–129.

6 Por. J. Piaget, *Mowa i myślenie dziecka*, Warszawa 2005; *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, pod red.

B. Harwas-Napieraty, J. Trempaty, t. 2, Warszawa 2000.

7 Por. W. Okoń, Słownik pedagogiczny, dz. cyt., s. 128–129.

Psychologowie przekonują, że u podstaw dziecięcego kłamstwa leży zaburzone poczucie wartości i brak wiary we własne siły. ■

„okropności życia”. Zdaniem psychologów maluchy, które kłamią, mają przekonanie, że są niewiele warte i gdyby nie kłamstwo, byłyby niedostatecznie kochane i akceptowane za to, kim są w rzeczywistości⁸.

Po trzecie, kłamstwo jest **reakcją obronną** pojawiającą się głównie wtedy, gdy w życiu dziecka króluje strach. Sytuacja taka ma miejsce przede wszystkim w środowiskach nadmiernie wymagających i kontrolujących zachowanie podopiecznych. Motywacją do mówienia nieprawdy, czyli świadomego oszukiwania, wydaje się nade wszystko chęć uniknięcia kary w myśl zasady: *Kłamstwo jest dopuszczalne, o ile nie wyjdzie na jaw*.

Istotnym motywem jest ponadto **chęć zwrócenia na siebie uwagi dorosłych**, niejako aktorskiego „zaistnienia” w oczach rodzica⁹. Co ciekawe, wśród przyczyn mówienia nieprawdy przez dzieci (w tym również uczniów) pedagodzy wyliczają: strach, poczucie wstydu i niższości oraz motywy egoistyczne czy altruistyczne.

Powodem opowiadania kłamstw szkolnym kolegom okazuje się **lęk przed odrzuceniem, wykluczeniem z grupy rówieśniczej**, do której przynależność jest dla dziecka bardzo ważna.

Kłamstwo jest często pierwszym środkiem obrony, jaki przychodzi na myśl ofierze agresji szkolnej. Z kolei kłamstwo będące ekwiwalentem poczucia wstydu i niższości ma miejsce zwłaszcza w środowisku szkolnym nieprzychylnie do niego nastawionych kolegów, gdzie swoiste tuszowanie wad jest szczególnie potrzebne. Wśród uczniów zdarzają się również kłamstwa będące przejawem egoizmu – chociażby dążenie do zyskania sympatii kolegów lub wywołania współczucia. Kłamstwa mogą także wynikać z rywalizacji o lepsze stopnie lub pozycję w grupie klasowej. Niemniej zdarza się też, że uczniowie kłamią z pobudek altruistycznych – chcą na przykład obronić przyjaciela przed nieżyczliwymi słowami rówieśników¹⁰.

Wychowanie a kłamanie

Jak się wydaje, problem dziecięcego kłamstwa jest często trywializowany zarówno przez rodziców, jak i wychowawców. Dziecko, które kłamie, staje się niejako automatycznie „podejrzanym”, spodziewamy się po nim problemów wychowawczych. Niestety zbyt rzadko zastanawiamy się nad faktyczną przyczyną takiego stanu rzeczy. Otóż bez względu na motywację kłamstwa (pomijając oczywiście naturalną dla rozwoju dziecka fazę fantazjo-



Fot. Fotolia

wania, zacierania granicy między fikcją a rzeczywistością) dziecko – poprzez tego rodzaju zachowanie – wysyła niezwykle istotny sygnał, że w jego życiu, rodzinie, otoczeniu dzieje się coś złego, że ma ono problemy, z którymi nie potrafi sobie poradzić. Generalizując, można by rzec, że głównym powodem mówienia nieprawdy przez dzieci są sami dorośli. W związku z tym najrozsądniej jest uczyć maluchy, że kłamstwo jest niedobre (bez wyjątku). W wyniku tego będą przynajmniej czuły się nieswojo w sytuacjach mówienia nieprawdy. Mało tego, należy zwracać uwagę na to, by nie kłamać samemu sobie, a więc m.in. gdy się kłamie, wiedzieć, że się kłamie. Należy także pamiętać, że nasze samousprawiedliwienia i nasze pojęcie o „dobrej sprawie” są zawsze podejrzane, zwłaszcza jeśli „dobra sprawa” jest wyłącznie naszym prywatnym interesem. Co więcej, trzeba mieć świadomość, że kłamstwo nie jest moralnie dobre również wtedy, gdy jest dopuszczalne albo wręcz zalecone w imię ważniejszych dóbr. Ponadto warto wiedzieć, że kłamstwo, choć istotnie często szkodzi innym, to jednak jeszcze częściej szkodzi kłamcy, bo go wewnątrznie pustoszy. Wychowywanie dzieci w takim duchu z pewnością nie zniszczy kłamstwa na świecie, jednak może nauczyć nas ostrożności w używaniu kłamstwa jako broni, nawet w sytuacji, gdy użyć jej trzeba.

LITERATURA

1. Antus J., *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*, Kraków 1999.
2. Bobicz J., *Wykład codziennego pacierza i katechizmu. Przykazania Boże i kościelne*, t. 2, Lwów 1937.
3. Godlewska A., *Kłamacz czy fantasta*, „Życie Szkoły” 2011, nr 4, s. 59–61.
4. Jagła B., *Kłamstwo w relacjach pomiędzy uczniami*, „Życie Szkoły” 2009, nr 4, s. 42–44.
5. Kofakowski L., *O kłamstwie* [w:] tegoż, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 1997, s. 28–34.
6. Kunicka J., *Kłamstwo dziecięce*, Warszawa 1948.
7. Malewska H., Muszyński H., *Kłamstwo dzieci*, Warszawa 1962.
8. Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987.
9. Pasternak A., *Dlaczego kłamiesz?*, „Bliżej Przedszkola” 2012, nr 6, s. 40–42.
10. Piaget J., *Mowa i myślenie dziecka*, Warszawa 2005.
11. *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, pod red. B. Harwas-Napieręły, J. Trempały, t. 2, Warszawa 2000.
12. *Słownik psychologiczny*, pod red. W. Szewczuka, Warszawa 1985.
13. Szostek A., *Pogadanki z etyki*, Częstochowa 1993.
14. Trempała J., *Rozumowanie moralne i odporność dzieci na pokusę oszustwa*, Bydgoszcz 1992.

8 Por. A. Godlewska, *Kłamacz czy fantasta*, „Życie Szkoły” 2011, nr 4, s. 59–61.

9 Por. A. Pasternak, *Dlaczego kłamiesz?*, „Bliżej Przedszkola” 2012, nr 6, s. 40–42.

10 Por. B. Jagła, *Kłamstwo w relacjach pomiędzy uczniami*, „Życie Szkoły” 2009, nr 4, s. 42–44.